

„Folk Triadyczny”

Osoba zakładająca staje się zwieńczeniem projektu. Człowiek zostaje uszyty, przycięty, nasycony kolorem i znaczeniową konwencją. Jego ruchy zostają ograniczone możliwościami jakie daje kostium w sensie dosłownym, motorycznym. Zachowanie człowieka w kostiumie, jest również zachowaniem kostiumu. Wszystko co robi kostiumocząłowiek odnosi się do konwencji wzorniczej, kolorów, symboli.

Niewiele jest form tak bardzo konfrontujących nas z ograniczeniami ciała i umysłów jak kostiumy. Niewiele jest również form, w których tak bardzo staramy się znajdować przestrzenie nieskrępowanej wolności między tym co biologiczne i naturalne a konwencjonalne i kulturowe. Kostium jest polem brikolerskiego, zaplanowanego lub spontanicznego łączenia ze sobą dostępnych i użytecznych elementów. Manifestowania niepowtarzalności i konwencjonalności, twórczej swobody i ograniczeń. Tego co kolektywne i indywidualne, nieskrępowane i konieczne, naturalne i kulturowe, spontaniczne i ściśle wymierzone.

Ludzkie ciało to wyzwanie. Czy kostium ma być z nim organiczny czy też tworzyć nowy byt zależy od narracji, kontekstu, tego co ma zostać powiedziane lub przemilczane. Cel twórczy generuje różne rozwiązania. Inaczej działa się w ramach eksperymentu autorskiego. Inaczej pracując nad kostiumami do opery. Emocje, ciekawość i wewnętrzna intensywność są zawsze obecne.

Projektowanie jest jak didżejski set. To mieszanie różnych stylów, gatunków, tworzenie miksów i kolaży. Możliwie swobodne czerpanie z zasobów kultury, wzornictwa, form estetycznych, podglądania otaczającego świata. Najistotniejsze jest silne, intensywne wizualne oddziaływanie na widzów. Wymusza to odnalezienie zaskakujących, mocno angażujących zmysły i emocje narracji wizualnych, żywych kolorów, rytmów, kompozycji. Z drugiej strony doświadczenie kostiumografa pracującego z różnymi reżyserami, choreografami dla oper, teatrów, filmu uczy robienia rzeczy, które mają czemuś służyć, współgrać. Wymaga dopasowania rozwiązań do postawionych różnych wielowymiarowych celów.

Autorskie projekty to przygotowanie mikstury, która ma pobudzić wyobraźnię odbiorców. Tu liczy się piękno, czystość form, syntetyczność, rzeźbiarska graficzność. Wyzwalanie dynamiki wzorów i kolorów na tkaninach, tworzenie w ten sposób wizualnej narracji, dramaturgii jest drogą tworzenia, które ma zaskakiwać. Bawić, cieszyć kolorami.

W tym projekcie inspirująca i fascynująca zarazem okazała się ogromna siła tkwiąca w abstrakcyjnych formach i wizualnych rytmach wycinanek, mocno syntetycznych wrażeniowo. Polska sztuka ludowa przypomina tu w swoim rytmie, siłę tkwiącą w sztuce afrykańskiej, jej pierwotny rytm. Zderzenia podstawowych kolorów i dynamika ich działania. Te pierwotne formy i rytmy stały się inspiracją do stworzenia wzorów graficznych tkanin.

Podobnie jak organiczność i geometria, które stały się to formalną podstawą kreacji. Stąd pomysł połączenia wzorów inspirowanych tkaninami ludowymi, wycinankami z geometrycznymi formami. Kolejną inspiracją stał się Bauhaus i balety Triadyczne Oskara Schlemmera. I tak, z tych paradoksalnie różnych wizualnie źródeł zrodził się Folk Triadyczny. Trochę jak genetyczny eksperyment mający stworzyć nową mutację grzyba .

Proces projektowania kostiumów to zawsze fascynujące doświadczenie. Nie inaczej było tym razem. Kiedy kostium jest gotowy, osoba zakładająca staje się zwieńczeniem projektu. Człowiek zostaje uszyty, przycięty, nasycony kolorem i znaczeniową konwencją. Jego ruchy zostają ograniczone możliwościami jakie daje kostium w sensie dosłownym, motorycznym. Zachowanie człowieka

w kostiumie, jest również zachowaniem kostiumu. Wszystko co zrobi kostiumoczołwiek odnosi się do konwencji wzorniczej, kolorów, symboli.

W tym momencie projektant traci nad nim kontrolę. Kosiumoczołwiek staje się tym co zobaczą w nim ci którzy patrzą. Od tej pory to widzowie tworzą w swoich umysłach tożsamość kostiumoczołwieka. Może ona być w większym lub mniejszym stopniu zgodna z założeniem projektanta. Podobnie jak komunikat odczytywany na swój sposób przez odbiorcę. Projektant może nie mieć intencji przekazania spójnego komunikatu. Może dać innym kostiumoczołwieka by mogli opowiedzieć go sobie w dowolny sposób. Zgodny z ich wrażliwością, wiedzą, doświadczeniem i nieuporządkowanymi skojarzeniami.

W tym sensie projektowanie kostiumu, a potem użytkowanie go jest z jednej strony tworzeniem człowieka na obraz i podobieństwo wyobrażeń o tym kim ów człowiek mógłby być, z drugiej zaś ogranicza je konieczność liczenia się z naturą ludzką, anatomią, motoryką ciała, a przy tym społecznymi i kulturowymi konwencjami. Kostium to coś znaczenie więcej niż estetyka. Produkowanie i użytkowanie kostiumów dotyka istoty ludzkiej tożsamości i roli jaką odgrywa kreatywność.

Człowiek będąc istotą, której umysł jest z natury twórczy, zdolny do produkowania abstrakcyjnych pojęć i form, zazwyczaj w pierwszym rzędzie produkuje samego siebie. Pierwszym, bazowym dziełem człowieka jest on sam. Dziełem, dodajmy, nie domkniętym, wciąż modyfikowanym, będącym w nieustającym procesie. Wynika to choćby z konieczności odpowiadania sobie na pozornie banalne i proste pytania – kim jestem i kim nie jestem. W każdej nowej sytuacji musimy odpowiadać sobie na te pytania od nowa. W ten sposób wytwarzamy naszą tożsamość.

Kostiumoludzie:

1. Ósemka: zainspirowana wzorami charakterystycznymi dla regionu łowicza – paski symbolizują rytmy natury wpływające na życie człowieka, gospodarowanie, cykl obrzędów, wizję świata. Odzwierciedlają jego relację z naturą i przyrodą.
2. Koło-ptaki: forma zainspirowana wycinankami żydowskimi, które były także charakterystyczne w Polsce ze względu na dużą żydowską populację zamieszkującą te ziemie. Motyw ptaków-symbol kobiety.
3. Czerwone drzewo: inspiracje wycinankami z regionu Kurpi Zielonych –Lelujami, autorka:
„Drzewko życia” jak określają ten symbol znawcy kultury ludowej. Archetyp i symbol występujący w wielu kulturach.

Leluja – typ wycinanki papierowej o jednoosiowej symetrycznej budowie w formie drzewka z podstawą. Charakterystyczny dla kurpiowskiej Puszczy Zielonej.
4. Roztańczone spódnice-pasy lubelskie. Forma odzwierciedla wrażenie ruchu kręcącej się spódnicy podczas tańca.
5. Żółte poroże – kombinezon: autorski mix wycinanek polskich szczególnie z regionu Kurpi Zielonych, żółte poroże autorska transformacja poroża w „krynolinę”
6. Motyw czarno białej tkaniny nawiązuje do technik włókienniczych.

Sejpak – wzorzysta samodziałowa tkanina dekoracyjna, o Inianej osnowie wełnianym wątku, wykonana na wąskim krośnie, środkiem zszywana: Tradycyjna forma dywanu podwójnego i sejpaku, stanowiąca pomost między sztuką ludową a tkactwem artystycznym od gw. sejpać = skubać, strzępić. (słownik Doroszewskiego)

Urszula Żaczek

Jedna z pierwszych wybitnych wycinankarek, która kury, kartofle lub mąkę oddawała wędrownym gałganiarzom za kolorowy papier, tak mówiła o swojej sztuce:

„Tak miło stroić jakbym w ogrodzie była i na kwiaty i ptaki patrzała, ale takich kwiatów, takich ptaków nie ma nigdzie, tylko z mojej głowy one wychodzą. Gdyby każdy wycinał ze swojej głowy, co by to było modów (wzorów oryginalnych).”

W momencie pisania tego tekstu pokaz z udziałem kostiumoludzi jeszcze się nie odbył. Jak kostium zainspiruje modeli do swobodnej improwizacji w rytm muzyki, jaką relację kostium i człowiek nawiązą z własnymi ciałami, przestrzenią i widzami. Jak energia koloru i transowej muzyki wciągnie odbiorcę i performerę...

W Folku Triadycznym ludzie stają się rzeźbami, wyabstrahowanymi, abstrakcyjnymi. Żywymi i poruszającymi się. Nie stają się „Hamletami”. Kostium został specyficznie użyty, wyeksponowany w Galerii Sztuki, tworzy z człowiekiem w nim ukrytą abstrakcyjną rzeźbę, formę. Nie komunikuje tożsamości, tożsamość może dorobić performer lub widz w swojej wyobraźni. Tu zaczyna się wolność ale i zniewolenie formą, bryłą kostiumu.

Dlatego tu jesteśmy 😊.

dr Albert Jawłowski
Katedra Metod Badania Kultury, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych.

[Agata Uchman](#)

Freelancer, kostiumograf